Nro: 103.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEN 15. PAZDZIERNIKA, ROKU 1794.

SESSYA RADY NAYWYZSZEY NARODOWEY.

Dnia 12. Października.

Prezydencya Obywatela Francifzka Tykla Zaftępcy, w niebytności Obywatela Dembowfkiego.

Czytany był rapport kommiffyi porządkowey woiewództwa *Sieradzkiego*, donofzący o powftaniu ziemi *Wieluńfkiey*, i o dalfzych czynnościach przedfięwziętych, który do archiwum Rady iest oddany.

Obywatel *Marfzałkowicz* w podanym memoryale oświadczył, iż okaże fposób, przez któryby przy mnieyfzych połową kofztach gofpodarfkich, urodzay dwa razy powiękfzyć można; profił oraz o umiefzczenie fiebie na funkcyi iakiey. Memoryał ten oddała Rada wydziałowi żywności z zaleceniem, ażeby wfpomniony fposób podwoienia urodzaiu ziemi przy mnieyfzey expenfie, wyexaminował, i Radę o nim uwiadomił.

Wydana zoftała proklamacya do obywatelów mieszkańców miafta wolnego *Warfzawy*, zachęcaiąca ich do kończenia fortyfikacyi *Pragi*. Odezwę tę umieściliśmy w numerze 101.

Seffya folwowana na dzień naftępuiący na godzinę 11. z rana.

SESSYA EXTRAORDYNARYYNA RADY N. NARODOWEY.

Dnia tegoż po południu.

Prezydencya Obywatela Tadeufza Dembowfkiego.

Zwołana zoftała feffya extraordynaryyna, z powodu fmutnego nader zdarzenia, że obywatel *Tadeufz Kościufzko*, Naywyżfzy fiły zbroyney Naczelnik, w krwawey akcyi dnia 10. życie fwoie za całość narodu ważąc, ranami okryty, doftał fię w niewolą. Zebrawszy fię Rada, uwiadomiona o tym tkliwym przypadku, pierwfze momenta łzom nad lofem żałosnym obrońcy wolności i oyczyzny poświęciła: zaleciwfzy potym wezwać na feffyą OObyw: generałów *Zaiączka i Orłowfkiego*, dla naradzenia fię z niemi w teraźnieyfzych okolicznościach, naftępuiące w pośrzód fmutku i żałoby wydała urządzenia:

Wybrała i ogłofiła Naywfzym fiły zbroyney Naczelnikiem, ftofownie do aktu powftania, obywatela *Tomasza Wawrzeckiego*, generała lieutnanta Radzcę; a poki ten do pełnienia włożonych na fiebie obowiązków nie przybędzie, zdała kommendę nad woyfkiem obywatelowi *Zaiączkowi* G. L.

Zaleciła wydziałowi bezpieczeńftwa, iżby nikomu z *Warfzawy*, aż do dalfzey rezolucyi, wyiechać niepozwolił; wyią-

wſzy tych cywilnych, ktòrzyby od obywatela *Zakrzewſkiego*, a woyſkowych od obywatela *Zaiączka*, generała kommenderuiącego, zaświadczenie do pozyſkania paſzportu okazać mogli.

Napiſała do obywatela *Tadeuſza Kościuſzki*, Naywyżſzego Naczelnika, wyrażaiąc mu żal ſwóy nad nieſzczęśliwym iego zdarzeniem.

Drugi liſt napiſała do obywatela *Tomasza Wawrzeckiego*, donoſząc mu o obraniu iego zaNaczelnika, i wzywaiąc go do nayprędſzego przyiazdu do *Warſzawy*.

Wydała z tey okoliczności dwie proklamacye, iednę do woyſka Rzeczypospolitey, drugą do obywatelów. Liſty rzeczone, i proklamacya pierwſza, znayduie ſię w numerze 102. druga zaś proklamacya, w numerze 101.

Przybyli generałowie *Zaiączek* i *Orłowſki*.

W tych przytomności deklarowała Rada, iż wſzyſtkie urządzenia, przez obywatela *Tadeuſza Kościuſzkę*, Naywyżſzego Naczelnika wydane, w exekucyi trwać powinny, dopóki inne przez Radę uczynione nie będą.

Obywatel *Zaiączek* generał lieutenant, uczynił przełożenie, iż potrzeba, ażeby dla delberowania nad obrotami woiennemi, w teraźnieyſzym czaſie, oſoby z Rady i woyſkowych wyznaczone były. Rada nominowała do tego zamiaru z grona ſwego obywatelów; z woyſkowych wybor, podług potrzeby, obywatelowi *Zaiączkowi* generałowi kommenderuiącemu poleciła.

Seſſya ſolwowana na dzień naſtępuiący, na godzinę 11. z rana.

RADA NAYWYZSZA NARODOWA.

Do Ludu Polskiego.

Obywatele! Roznoſzą ſię w tuteyſzey ſtolicy wieści przeciwne temu, co wam Rada Naywyżſza, w obwieſzczeniu ſwoim pod dniem 12. bieżącego mieſiącą, ogłoſiła, o wzięciu w niewolą przez nieprzyiaciela, *Tadeuſza Kościuſzki*, Naywyżſzego Naczelnika. Nie mogła i niechciała Rada zataić przed wami, acz nayſmutnieyſzey prawdy; bo ią wam winna zupełną, bo otwartością i ſzczerością chce waſzemu zaufaniu ciągle odpowiadać. Uczucie ſtraty tak wielkiey i nieſpodzianey, łatwo przyymuie pocieſzaiące, acz niegruntowne odgłoſy: ale oſtrzega Rada, iż te ſame odgłoſy pochodzic mogą z zamyſłu rozrywania i oſłabienia mężnego żalu, którym wſzyſcy obywatele, wyſtawuiąc ſobie nieſzczęście Naywyżſzego Naczelnika, ſą przeięci. Tak bowiem o was, obywatele, przekonana ieſt Rada, iż ſmutek waſz, narzekania na los przeciwny, łzy czułe, które wylewacie, połączone ſą z chęcią i poſtanowieniem zemſzczenia ſię na nieprzyiacielu, nawet i za Naczelnika oſobiſtą ſtratę. Kiedy Rada o zemście na nieprzyiacielu mówi, nierozumie przez nią zachęcać do zemſty na ludziach kraiu *Moſkiewſkiego* bezbronnych, w poymaniu, lub zabezpieczeniu narodowym zoſtaiących. Los ich ſzanować należy, i przez wzgląd na ludzkość, i przez wzgląd na naſzych rycerzów, którzy okryci ranami, w ręku nieprzyiaciół wzaiemnemu podpadal by okrucieńſtwu i nieſzczęściu. Idzie więc o zemſtę godną cnoty *Polaka*, z walczącym w boiu nieprzyiacielem, a to przez śrzódki z naſzey ſtrony odwagi, waleczności, rycerſtwa i powolności rzadowi. Tym ſpoſobem żal wasz, żalem będzie mężnym, obywatelſkim, przyzwoitym wolnym ludziom. Tym ſpoſobem przynieſie on pociechę znaiącemu ſzlachetne uczucia *Tadeuſzowi Kościuſzce*. Jle on przekładał oyczyznę nad właſne życie, tyle wy obywatele przekładaycie los wſpólney matki, nad ſtratę iednego z naylepſzych iey ſynów.

Dan w *Warſzawie* dnia 14 mieſiąca Października 1794. roku na ſeſsyi Rady naywyżſzey.

T. Dębowſki prezyduiący.

Tomaſz Czech Rady naywyżſzey narodowey Sekr:

BEFEL

Obywatela Jerzego Grabowſkiego G. L. Kommenderuiącego.

Podobało ſię Bogu niedościgłemu w wyrokach ſwoich, władnącemu loſami narodów i ludzi, zaſmucić nas na czas, i dotknąć narod nayczulſzą klęſką, bo ſtratą nayſzacownieyſzego męża *Tadeuſza Kościuſzki*, Naczelnika ſiły zbroyney narodowey; który w oſtatniey akcyi na dniu 10. Października (dniu, bogdayby z porządku dni roku na zawſze wymazanym) doſtał ſię w niewolą nieprzyiacioł. Przeto ogłaszam wam wſzyſtkim w dywizyi moiey, tak officerom, iako i gemeynom będącym, iż na mieyſcu tego nieodżałowanego męża, Rada naywyżſza narodowa, podług aktu powſtania *Krakowſkiego*, obywatela znakomitych cnot i zaſług w oyczyźnie, *Tomaſza Wawrzeckiego*, generała lieutenanta i Radzcę w Radzie narodowey, za Naczelnika ſiły zbroyney narodowey obrała. Nie wątpię, że z obowiązków obywatelſkich i woyſkowych miłość, wierność, poſłuſzeńſtwo i ufność dla tegoż Naczelnika okazywać będziecie. — Cnotliwi obywatele, zacni kolledzy, i wſzyſcy waleczni woyſkowi! zaklinam was na miłość Boga, oyczyzny i ſławy waſzey, abyście na chwilę nie zmnieyszyli tey nadziei, którąśmy położyli w świętości ſprawy naſzey i pomocy Boga. W iego imieniu podnieśliśmy oręż za wiarę, oyczyznę i wolność. Inaczey, byłoby to nie mieć wiary, wyrzec ſię oyczyzny, i na wieczną wyſtawić ſię hańbę; byłoby to złamać tę świętą przyſięgę, do którey nie przemyſł tyrana, nie zwodnicze omamienia, ale chęć zbawienia i oſwobodzenia oyczyzny prowadziła. Bracia! przyſięgliśmy wierność Bogu i oyczyźnie! ieſt Bóg, pozoſtała oyczyzna. Boſkiey litości winniśmy, że nam wſkazał tak cnotliwego naſtępcę i Naczelnika *Tomaſza Wawrzeckiego*. Za iego przywodem i z pomocą Boga, oyczyznę ocalić, i poniesioney nayżałośnieyszey ſtraty, zemścić ſię zdołamy. Dan 1794. dnia 13. Października, w *Bartodzieiach*.

Jerzy Grabowſki G. L. Kommend:

RAPPORT DZIEWIĄTY

Sądu Kryminalnego Woyskowego.

Wydziałowi ſprawiedliwości w Radzie Naywyżſzey Narodowey.

Sąd woyſkowy kryminalny, odebrawſzy rezolucyą Rady naywyżſzey narodowey, utrzymuiącą wſzyſtkie władze poſtanowione od Naywyżſzego Naczelnika, przeſyłaiąc wydziałowi ſprawiedliwości rapport ninieyſzy, ma honor donieść iż z równą gorliwością i w iednym, co dawniey duchu, czynności ſwe pod okiem Rady naywyżſzey narodowey kontynuować rozpoczął.

Dnia 6. Października.

Jan Henkie trębacz, zagarnięty w czaſie potyczki od *Moſkalów*, uciekaiąc od tych, przytrzymany zoſtał od kommendy *Polſkiey*, oddany ieſt na powrót do woyſka.

Dnia 7. Października.

Szymon Myſzciuſzek dezerter od regimentu gwardyi pieſzey, i do tegoż regimentu po odebranie kary odeſłany.

Kryſtyan Nitz grabarz, poſądzony o ſzpiegoſtwo nieſprawiedliwie, uwolniony.

Tadeuſz Ambroziak, za zabicie nayrozmyślnieyſze teścia ſwego, śmiercią ukarany zoſtał.

Dnia 8. Października.

Marcin Miſiak, *Woyciech Szymańſki*, włościanie ze wſi *Krobowa*, nayniewinniey przez kommendę *Polſką* przytrzymani, uwolnieni.

Krzyſztof Dymitrowicz, oſkarżony o werbowanie dla *Moſkalów*. Gdy mu nie więcey nad to, że dwóch abſzeytowanych z woyſka *Polſkiego* do ſłużby partykularney *Appraxymowi* zarekommendował, dowiedzione niebyło; Sąd przez wzgląd na półroczne iego w prochowni ſiedzenie, z areſztu natychmiaſt rzeczonego *Dymitrowicza* uwolnił.

Maciey i Jakòb Krygier hollendrzy, obwinieni o ſtrzelanie z wyſpy ſwey do ſtrzelców *Polſkich*, okazawſzy, że ogień który ſzedł przeciw ſtrzelcom *Polſkim*, był od *Pruſaków*, którzy ſię na tę wyſpę przeprawili, uwolnieni natychmiaſt.

Dnia 10. Października.

Antoni Jłowſki, obwiniony nayprzód od obywatela *Lignau*, o nayście domu i odgrażanie ſię na życie tegoż obywatela. Sąd pięciom eſięczny areſzt za karę doſtateczną uznawſzy, wolnym rzeczonego *Jłowſkiego* z areſztu uczynił.— Obwiniony powtóre o nayście i zrabowanie domu obywatela *Meybauma*, w czaſie rewolucyi *Warſzawſkiey*, gdy z wyprowadzonych inkwizycyi okazało ſię, że *Jłowſki* już naſzedł wraz z innemi dom rzeczonego *Meybauma*, ſzukaiąc *Moſkalów*, którzy ſię tam, pomimo wiadoności goſpodarza, pokryli, do rabunku iednak domu tego nienależał, wolnym przeto od tego zarzutu wyrokiem ſądu uczyniony ieſt. Obywatelowi *Meybaumowi*, zoſtawiona ieſt moc poſzukiwania u kogożkolwiek bądź, zabranych mu pod ów czas rzeczy.

Michał Czechowſki wyrobnik, przytrzymany nieſprawiedliwie, uwolniony.

Jan Fidler, przekonany o kradzież kilku ſztuk ſrebra ſtołowego, przez wzgląd na młody wiek iego, na dwu-mieſięczne tylko prace publiczne wſkazany.

Onufry Burczymucha Kamiński, za pobicie i zelżenie na ulicy publiczney, OOb: *Przyłuſkiey i Szperlówney*, w wieży policyyney mieſięcy trzy ſiedzieć będzie; przy wyyściu, rzeczone obywatelki, na ratuſzu miaſta *Warſzawy*, publicznie przeproſi.

Woyciech Swiadek, *Jan Choroſielſki*, *Tomaſz Czayka i Jakòb Podgurſki*, złodzieie, powielekroć w więzieniu za rozmaite kradzieże oſadzeni, a teraz za oſtatnią kradzież przed ſądem ſtawieni, pierwſzy iako mniey winny, na ſześcioletne, trzey oſtatni, do końca dni ich, na prace publiczne wſkazani.

Dnia 11. Października.

Wulf Ayzykowicz, za to, że przeſzłey ieſzcze zimy, był faktorem generała *Chruſzczewa*, nieſprawiedliwie zaareſztowany, uwolniony natychmiaſt.

Antoni Dziwoni, za niemienie paſzportu przyareſztowany, uwolniony.

Jan Ulenicki, piſarz magazynu wydziału żywności, przekonany o kradzież owſa korcy ſześćſet, który dopełnił fałſzuiąc miarę i wydaiąc mokry owies zamiaſt ſuchego, konfiſkatą maiątku iego na ſkarb, wſkazaniem na lat cztery do prac publicznych, i wyſtawieniem przez dni trzy w klatce, na widok publiczny, z napiſem: *Złodziey ſkarbu narodowego* ukarany ieſt. Ci zaś, co owies ten kryiomym kupili ſpoſobem, tenże ſam owies, iako własność publiczną, wydziałowi żywności oddadzą.

Działo ſię na ſeſſyi ſądu kryminalnego wonſkowego, dnia 13. Października, 1794. roku.

Gabryel Taſzycki G. M. Prezyd:

J. Ochmański Kapitan Audytor Regimentu 16. i S. K. W.

DONIESIENIE.

Dnia 12. to ieſt w niedzielę, pewny X. idąc od XX. Reformatów do pałacu *Borchowſkiego*, zgubił papiery oſobie ſwoiey ſłużące, w woreczku płociennym będące. Ktoby ie znalazł, ma ſię udać do gwardyana XX. Reformatów, a odbierze przyzwoitą nadgrodę.